

## Właściwy poziom, to wyższy poziom

Z wielką radością i wdzięcznością obchodzimy dzisiaj Uroczystość Trójcy Przenajświętszej.

Trójca Przenajświętsza to nasz Bóg, który jest miłością i dlatego jest jeden w trzech Osobach, bo miłość nie da się być w pojedynkę. To, że Bóg jest Trójcą jako Ojciec, Syn i Duch Święty, zostało objawione dopiero przez Jezusa. Dla narodu wybranego Bóg był jedyną osobą. Dlatego za każdym razem, kiedy Jezus przedstawił się jako Syn Boga, czynił się równym Bogu, faryzeusze myśleli, że On bluźni. To była główna przyczyna skazania Go na śmierć.

Co Trójca znaczy w odniesieniu do naszego życia? W Księdze Rodzaju czytamy, że Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo. Dlatego, po stworzeniu Adama, powiedział: „Nie jest dobrze, żeby człowiek był sam” i stworzył Ewę.

Bóg chciał, by człowiek nie był sam, lecz budował rodzinę lub wspólnotę podobną do Boga i wspólnoty, do Trójcy. Czasem możemy myśleć, że już tworzymy wspólnotę, bo mieszkamy pod jednym dachem, stoujemy się przy jednym stole, kłkamy w jednym kościele. To wszystko jest piękne, ale może istnieć nawet gdy będziemy względem siebie obojętni lub między sobą skłóceni. Taka wspólnota nie jest jeszcze wspólnotą na obraz Trójcy.

Jak budować wspólnotę na obraz Trójcy? Do tej budowy potrzebna jest Boga miłość. Co ją charakteryzuje?

Chiara Lubich mówiła, że Boga miłość podobna jest do ziarna zasianego przez Boga w naszej duszy. Jak ziarno w glebie wypuszcza korzonek i kiełek, tak miłość Boga w duszy rodzi miłość do Boga (korzeń) i miłość do człowieka (kiełek).

Ta miłość do człowieka ma szczególny cechę, która ją charakteryzuje: nie działa z góry, lecz uniżająco się. Bóg sam dał tego przykład. Aby budować jedno miłość ludźmi, sam stał się człowiekiem, służył, pracował i oddał za nas życie. Nie dyktował operacji z Nieba, lecz uniżył się do ludzkiego poziomu. Dlatego życie na wzór Trójcy nie realizuje się wokół jakiegoś przywódcy, który dyktuje, lecz wokół Chrystusa, który żyje i działa tam, gdzie ludzie odnoszą się do siebie z miłością.

W życiu codziennym Boga miłość do człowieka, do bliźniego, składa się z drobnych czynów. Realizuje się w konkretnych sytuacjach, a szczególnie tam, gdzie ludzie służą sobie, szanują myśli jedni drugich, wyrażają swoje zdanie jako dar i dlatego nie narzucają go, lecz potrafią je stracić dla drugiego.

Kiedy z miłości do brata kolejny raz zamykam drzwi w kuchni mimo to, że jest mi duszno; kiedy przyjmuję upomnienie, które uważam za niesłuszne; kiedy wykonam coś według życzenia brata, chociaż wiem, że można by było zrobić to lepiej – wtedy żyje Boga miłość i buduje chrześcijańską wspólnotę.

Jeżeli ci, z którymi przebywam, postępują podobnie, wtedy Jezus żyje i działa w mojej

wspólnocie: On sprawia uświadczenie jej członków i świadczy o sobie w ich środowisku, wypełniając je pokojem i radością.

Dzisiejsza uroczystość może być odskocznią, by katapultować nasze życie na nowy, wyższy poziom. Wykorzystajmy tę szansę.

*ks. Roberto*